Rok 1873. Kraków, piątek 18 kwietnia Nr. 89.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów). w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt. w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Kraków 17 kwietnia.

Centraliści nader gorliwie się krzątają około przyszłych wyborów; jedną z przyczyn ich gwałtownego pośpiechu ma być wiadomość, w poufnych kołach obiegająca, że ministerstwo myśli niespodzianie rozpisać wybory w lipcu lub sierpniu, aby w ten sposób wyprzedzić przeciwników, oraz aby w czasie robót letnich więcéj szans pozyskać dla półurzędowych kandydatów w gminach wiejskich. Wątpimy, ażeby ministerstwo chciało uraczyć gości, odwiedzających wystawę, widokiem walk wyborczych; ale wiadomość ta dowodzi, że centraliści ze wszelkich okoliczności chcą korzystać, aby przyspieszyć przygotowania do walki i w danym czasie lepszą, niż federaliści, zająć pozycję.

W Alzacji coraz z większą siłą objawia się polityczna agitacja przeciw Niemcom. Dzienniki donoszą o usunięciu burmistrza miasta Strassburga Lautha, który wobec nadprezydenta kraju bez ogródki oświadczył, że wybrał narodowość niemiecką i pozostał w Strassburgu, ponieważ spodziewa się rychłego powrotu Francuzów. Nadprezydent kazał mu się podać do dymisji, a gdy Lauth nie usłuchał, usunięto go bez ceremonji rozporządzeniem cesarskiém, a zarząd spraw powierzono tymczasowo dyrektorowi policji Bachowi. Rada miejska zaprotestowała przeciw nieprawnemu temu krokowi rządu. Pisma niemieckie, mówiąc o tym wypadku, dodają uwagę, że dobrze się stało, iż Alzacja i Lotaryngja nie dostały się po wojnie państwom południowo-niemieckim, któreby nie dały rady agitacjom francuskim, lecz oddane zostały pod rząd cesarstwa niemieckiego, t. j. Prus, które nie zatrzymają się przed żadną surowością, aby złamać opozycję zagrabionego kraju.

Po długiém wahaniu się rząd Thiersa postanowił wreszcie wziąść udział w kampanji wyborczéj, stawiając naprzeciwko kandydatury ex mera lugduńskiego Barodeta kandydaturę ministra spraw zewnętrznych, hr. Rémusata. Stronnictwo republikańskie rozdzieliło się tym sposobem na dwa obozy; a ponieważ monarchiści za żadnym z wymienionych kandydatów głosować nie będą, gdyż upatrzyli dla siebie kandydata w osobie wychrzty Libmanna z Alzacji, dziś ultramontanina i bonapartysty, trudno zatém przewidzieć, kto wyjdzie z urny wyborczéj, Rémusat, czy Barodet? Ten drugi ma na zawołanie masy, mianowicie klasę robotników, podczas gdy ministra spraw zagranicznych popierają, oprócz rządu, znakomite osobistości, jak Littré, Tirard, Carnot i t. d.

Podczas ostatnich wyborów paryskich 7 stycznia b. r. został w skutek poparcia rządu wybranym przez Thiersa protegowany Vautrain; ale wtedy współzawodnikiem jego był nielubiony od mieszczaństwa dla swych skrajnych opinji, a od robotników dla skąpstwa i zmienności politycznéj Wiktor Hugo. Zresztą rząd Thiersa od owego czasu, dzięki dogadzaniu rojalistom, wiele stracił na znaczeniu w Paryżu. Wszakże wyborczy manifest Rémusata dość się podobał republikanom, chociaż niektórzy mają mu za złe, że nic nie wspomniał o rozwiązaniu izby. Prawdopodobnie dla poparcia kandydatury Rémusata rozpisał rząd na d. 11 maja wybory w dep. Loir-et-Cher, Charente inférieure, Haute Vienne i Rhône. W Lugdunie są opróżnione dwa krzesła poselskie; a jako kandydatów, wymieniają dwóch członków radykalnego komitetu przy ulicy Grolée — Faviera i Duranda. Z pewnością monarchiści nie postawią w Lugdunie ani jednego swego kandydata.

Według ostatnich telegramów stan zdrowia papieża się nie zmienił; ale ztąd, że różni dostojnicy Watykanu, którzy byli Rzym opuścili, zostali nagle do powrotu wezwani, należy wnosić, że papież ma się bardzo źle. *République fr.* odbiera następujące wiadomości z Rzymu: „Ból w członkach św. ojca jest tak gwałtowny, iż lekarze się obawiają, aby zapalenie, które w lewéj lędźwi się objawiło, nie rozszerzyło się na wyższe części ciała. W Watykanie gorliwie usiłują zataić prawdziwy stan choroby; ale jednocześnie rozprawiają o skutkach jakie mieć będzie śmierć Piusa IX, a to tak otwarcie, jak gdyby czas wyboru już nadszedł. Obok kardynałów Sforza i Panebianco, którzy największe dotąd mieli szanse na otzymanie tjary, wymieniają kardynała Capalti, był go sekretarza propagandy i wychowańca kardynała Barnaba. Capalti umiał zawsze trzymać się stałego środka między partją jezuicką, przez Sforzę reprezentowaną, a apostołami pojednania, których głową jest Panebianco. Bardzo być może, że dzięki téj ostrożnéj i zręcznéj polityce, Capalti odniesie zwycięztwo. W każdym razie pierwszą ofiarą intryg najbliższego konklawe stanie się Antonelli, zarówno w obydwóch obozach niecierpiany."

Zdaje się, że chan Chiwański w ostatniéj chwili — może już za późno — chce okazać Rossji uległość. Z Petersburga donoszą, że kilku ze swych doradców kazał stracić, jako kozły ofiarne, a uwięzionych Rossjan, których uwolnienie jest głównym powodem, albo pretekstem wyprawy, odesłać do Orenburga. Teraz powinno się pokazać, czy Rossja, która już daleko zaszła w swojéj wyprawie, będzie to uważać za dostateczne zadośćuczynienie i czy zaniecha dalszego pochodu ku Chiwie.

Korespondencje „Kraju".

Lwów 16 kwietnia.

C. [W sprawie wyborów do rady miejskiéj — echo teatralne.] Wczoraj odbyło się tu poufne posiedzenie obywateli, zajmujących się gorliwiéj sprawami gminy naszéj, w celu naradzenia się nad najstosowniejszym sposobem przeprowadzenia wyborów dwudziestu członków do rady miejskiéj. — Uchwalono, aby komisji z siedmiu członków poruczyć złożenie komitetu wyborczego ze 150 członków, który listę owych dwudziestu kandydatów miałby przedłożyć wyborcom. Od składu tego komitetu zależeć będzie rozwiązanie kwestji, czy radę naszą wzmocnić ma nowy kontyngens zacofańców, czy też ludzi postępowych, posiadających chęć i siły do pracy dla dobra gminy.

Z dniem 1 maja ma tu zacząć wychodzić nowe czasopismo, poświęcone sprawom teatralnym, pod tytułem: „Echo teatralne." Redakcję tego pisemka objął podobno pan Władysław Ordon.

Wiedeń. Naczelny ochmistrz dworu ks. Hohenlohe, otrzymał wielką wstęgę orderu św. Stefana; prezes ministrów ks. Adolf Auersperg, wielką wstęgę orderu Leopolda; ministrowie Stremayr i Pretis, order korony żelaznéj 1éj klasy, a dyrektor gabinetu bar. Braun, krzyż komandorski orderu św. Stefana.

Warszawa 14 kwietnia. Korespondent kijowski do *Gaz. P.*, z okazji kontraktów kijowskich, podaje interesujący obraz ruchu ekonomicznego na Ukrainie. Ciekawsze ustępy o rozwoju przemysłu w owych stronach podajemy jako żywo obchodzące wszystkie części Polski:

„Kontrakty kijowskie dłużéj trwały tego roku niż zwykle, więc i świąteczny pozór, jaki Kijów w czasie owym przybiera, i ruch na ulicach ciągle trwają. Ale też i drożyzna, która w takiéj porze wzrasta, ciągle się utrzymuje. Głównym przedmiotem ruchu na kontraktach kijowskich są obroty cukrowe; panowie cukrowary i właściciele fabryk cukrowych są głównemi pobudkami całego ruchu. Rzeczywiście przemysł cukrowniczy w tutejszych bliższych i dalszych okolicach coraz więcéj się rozwija, z powodzeniem dla większości fabryk. Wielu właścicieli doszło przecie do tego przekonania, że we wszelkich przedsiębiorstwach stowarzyszenia stanowią największą siłę; towarzystwa fabryczne mnożą się zatém. Z większych towarzystw, które się podczas tegorocznych kontraktów uorganizowały, wymieniam towarzystwo fabryki i rafinerji Lewandzkiej, oparte na kapitale 500,000 rubli, do którego, oprócz właściciela hrabiego Józefa Szembeka, przystąpiły firmy domów handlowych warszawskich, jak Laski i Bloch, znany z przedsiębiorstw swoich Wilhelm Rau, Kallier, bankier z Brodów, Michałowski, bankier z Kijowa, i kilku obywateli, w liczbie których wymieniają hr. Józefa Zamojskiego, księcia Cezara Poniatowskiego i Jaroszyńskiego. — Drugie towarzystwo zawiązało się dla fabryki Krasnosielskiej, należącéj do p. Lipkowskiego, z kapitałem 400 000 rubli pod kierunkiem znanego w tutejszych stronach obywatela i przedsiębiorcy a razem protektora wielu upadających fortun, J. Jaroszyńskiego. Kilka zresztą jeszcze jest towarzystw w zawiązku, i prawdopodobnie do końca kontraktów, które tego roku nad miarę przedłużają się, uformowane zostaną.

Ceny majątków także się znacznie podniosły, kiedy w roku zeszłym najpiękniejsze majątki w gubernji Podolskiej sprzedawano po rubli 40 za dziesięcinę (dwie morgi), dziś nierównie gorsze posiadłości sprzedają się po rubli 100, i mimo to mało jest sprzedających. Powstanie banków hipotecznych znacznie się do tego podwyższenia cen ziemi przyczyniło, to też, kto nie uległ panice, jaka przed parą laty zatrwożyła wielu obywateli, a przetrzymał kryzys, ten dziś cieszy się zdwojoną prawie bez pracy i starań wartością swéj posiadłości. Prowincje tutejsze, idąc za ogólnym rozwojem, poprzerzynane już kolejami żelaznemi, ocknęły się z dawnego letargu, co najdobitniéj na kontraktach kijowskich widzieć się daje po licznem zgromadzeniu nietylko krajowców, lecz i cudzoziemców.

Akcje fabryk nowo zakładających się były rozrywane; płacono za nie al pari 1000 za 1000. Akcyj dawnych fabryk poszukiwano bardzo i płacono 1200, 1500 rubli, a nawet drożéj za 1000. Nawet niektórych budujących się fabryk akcje doszły cen wysokich, bo do 1500 rubli za 1000; do takich należały cukrownie Sobańskich i Chojnackich w Dzidowszczyźnie.

Przyczyną wzrostu cen na akcje są znaczne dywidendy wypłacone za upłynione lata z fabryk cukru, 10% a nawet 20% nie stanowią osobliwości; słychać o 50%, nawet 62%.

Kto miał pieniądze do umieszczenia,

Michał Dembiński.

Emigracja polska straciła znowu jednego z członków swoich dobrze ojczyźnie zasłużonych. Michał Dembiński skończył długoletni swój żywot w Bruxeli 24 marca r. b.

Urodził się on w Warszawie 1803 roku. Odebrawszy początkowe wychowanie pod okiem czułéj matki (Bontems francuzki), skończywszy następnie szkolne nauki w liceum warszawskiem, wstąpił do uniwersytetu 1819 r. na wydział prawa i administracji, i w tymże zaraz roku rozpoczął swój zawód polityczny.

Były to nieszczęśliwe, dzisiejszym podobne czasy. Zwątpienie panowało w wyższych warstwach społeczeństwa, niższe niem zarażając. Od czasów ostatniego rozbioru, kiedy tłumy patrjotów poszły krwią swoją oblewać pół świata, w nadziei wywalczenia niepodległego bytu ujarzmionéj ojczyźnie, znaleźli się tacy, co nadzieję tę marzeniem nazwawszy, poświęcali wszystkie usiłowania swoje na to, aby Polskę wcielić w państwo moskiewskie, jako prowincję używającą pewnych autonomicznych swobód. Po kilkunastoletnich nieniezmordowanych zabiegach, osiągnęli wreszcie cel swój; liberalna, autonomiczna konstytucja z 1815 roku, ogłosiła: „królestwo polskie jest na zawsze połączone z cesarstwem rossyjskiem" (art. 1). Niepodległość więc zniszczona — zniszczona na zawsze! a ci, którzy się do tego przyczynili, nie wahali się nazwać to dobrodziejstwem wspaniałomyślnego cara Moskwy. I byli tacy co im uwierzyli. Ale sumienie narodu inaczéj osądziło. Kilka zaledwie lat upłynęło od daty owych dobrodziejstw, a już cała Polska okryła się związkami, zadającymi kłam mniemanym patrjotom.

Młodzież nie dała się wyprzedzić, stanęła licznie, zgodnie, z zapałem do wspólnego dzieła. 1819 r. zaczęły się tworzyć w uniwersytecie warszawskim kółka; w 1820 związek już był uorganizowany; miał władzę kierującą, tajemnemi wotami związkowych wybraną a przed nimi samymi zakrytą, miał własny swój organ: *Dekadę polską* (1821).

Dembiński od 1819, był jednym z najgorliwszych jego członków; dla tego kiedy przyszło rozprzestrzenić działania i w tym celu porozumieć się przedewszystkiem z uniwersytetem krakowskim, jemu tę ważną misję powierzono. Wkrótce potém aresztowany, odpokutował poświęcenie się swoje ośmnasto-miesięczném więzieniem. Niezrażony tém pierwszém niepowodzeniem, wstąpił w kilka lat późniéj do związku, którego usiłowaniom winniśmy powstanie 29 listopada. Za zbliżeniem się chwili stanowczéj, porzucił korzystne miejsce przez lat kilka w komisji skarbu zajmowane, aby całkiem oddać się przygotowaniom zbrojnego ruchu. W nocy 29 był na czele ludu Starego-miasta. Garstkę Moskali łatwo wypłoszono z Warszawy; ale dla pokonania całéj ich potęgi, trzeba było wydobyć odpowiednie siły, a siły te leżały nie w kilkudziesięciu tysiącach wojska, choć najwaleczniejszego, ale w masach ludu, które nie inaczéj można było wyprowadzić do walki, jak wymiarem odmawianéj im dotychczas sprawiedliwości, wróceniem przed wiekami wydartéj własności. O to uwłaszczenie dopominali się w pierwszych zaraz chwilach gorętsi, śmielsi, daléj widzący patrjoci. Do ich liczby należał Dembiński, i kiedy inni poprzestawali na ogólnikach, on wskazał zarazem praktyczny środek, wnosząc na jedném z posiedzeń towarzystwa patrjotycznego (2go lutego 1831), aby towarzystwo przedstawiło rządowi narodowemu projekt uwłaszczenia ludu wiejskiego, przez utworzenie papierów publicznych na wzór towarzystwa kredytowego ziemskiego, opartych na gruntach, włościanom oddanych i podatku na wszystkich mieszkańców nałożonego, którémi byliby wynagrodzeni dotychczasowi właściciele. — Wniosek ten nie był należycie poparty, dla téj mianowicie przyczyny, iż nie można było mieć żadnéj nadziei, aby nim zajął się rząd narodowy lub sejm, kiedy skrajnéj nawet [illegible] członkowie jak np.

kupował akcje fabryk cukru; nigdy nie były one tak poszukiwanemi. Tak więc przestrach wzbudzony licznemi bankructwami przed dziesięciu laty, zatarł się zupełnie w pamięci; inaczéj być nie mogło. W obecném położeniu ekonomiczném kraju, na przemysł głównie liczyć wypada; przedsiębiorcy wzbogaceni kosztownem doświadczeniem, słusznie budzą zaufanie. Zapasy pieniężne wracają na właściwe drogi i zasilają przemysłowe arterje, które znowu po całym organizmie ożywcze soki niezawodnie rozprowadzą.

Notujemy tu fakt prawdziwie pocieszający. Pan Jan Darowski z Podola, brat znanego w literaturze Aleksandra, rozpożyczył 100,000 rs. na 6% na ewikcję uczciwego imienia, potrzebującym obywatelom. Na podniesienie się rolnictwa, na wzrost przemysłu liczyć nie możemy, dopóty, póki rzetelność prowadzących interesa nie stanie się silnym fundamentem, na którym z ufnością budować będzie można. Otóż fakt o którym mówimy, jest dowodem, że ufność zaczyna wracać; chociaż to zapewne tylko dla dusz wybranych.

Dzierżawę płacono od 5 do 6ciu rubli za dziesięcinę; wyższe ceny były wyjątkowe.

Pani Działyńska z zięciem swoim p. Stawiskim, wypuściła swoją hutę żelazną, w Deneszach około Żytomierza położoną, towarzystwu Becker, Son et Comp. na dogodnych warunkach. Właścicielka dostaje akcji na 100,000 rs., i będzie miała wypłacone rs. 580,000 w ciągu lat 24, to jest w ciągu trwania dzierżawy.

Prócz tego około Żytomierza zawiązuje się jeszcze jedna spółka w celu urządzenia fabryki żelaza.

Prywatny bank kijowski wypłacił w tym roku swoim akcjonarjuszom po 21% dywidendy. Naczelnikami banku są: p. Winogradzki, ks. Kudaszew i Cezar Poniatowski; panowie ci wypożyczają na hipotekę ziemską. W jednym roku suma pożyczek wzrosła do 3,000,000 rs."

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 17 kwietnia.

Cesarz, cesarzowa i arcyksiężniczka **Gizela,** przyjmowali przedwczoraj deputację miasta Krakowa, izby handlowo-przemysłowéj krakowskiéj. obywateli ziemskich z hr. Gołuchowskim na czele, który ofiarował arcyksiężniczce obraz Brandta „Odsiecz Wiednia przez Sobieskiego," delegację wydziału krajowego, rady pow. stanisławowskiéj i rady miasta Stanisławowa. Przyjęcie było bardzo łaskawe.

W niedzielę, jako w dniu zaślubin arcyksiężniczki Gizeli, przedstawioną będzie w abonamencie druga część opery narodowéj: „Krakowiacy i Górale," J. N. Kamińskiego. Na uroczystość tę teatr będzie rzęsiście oświetlony, publiczność w lożach i krzesłach wystąpi w strojach balowych.

W sobotę o godz. 12 w południe, w *Collegium juridicum*, dr. Michał Bobrzyński będzie miał wykład habilitacyjny na docenta prawa polskiego. Prelegent mówić będzie: „O znaczeniu archiwów polskich sądowych dla dzisiejszéj umiejętności."

Teatr amatorski w Wieliczce. — W niedzielę dnia 20 kwietnia przedstawione będą w Wieliczce dwie komedje: „Gramatyka czyli Kandydat do rady powiatowéj," komedja w 1 akcie przez St. Koźmiana; „Szkoda wąsów," komedja w 1 akcie ze śpiewami L. A. Duszewskiego. Między pierwszą a drugą sztuką odśpiewa wielickie towarzystwo śpiewu kilka utworów. Słowa do tychże dostać można przy kasie za 5 centów. Początek o godz. 7.

Nowe stypendja. — P. Wiktorja z Świderskich Laskowska, wdowa po byłym prezesie sądu szlacheckiego w Tarnowie, właścicielka dóbr Liplas i Pilczyce w powiecie wielickim, zmarła dnia 14 [illegible]. m., zapisała cały swój nieruchomy majątek w wartości 70 do 80,000 zła. na stypendja po 150 i 200 zła. dla uczniów szkół publicznych, pochodzenia szlacheckiego, narodowości polskiéj. Pierwszeństwo mają krewni zmarłéj i jéj męża. Rozdawnictwo stypendjów tudzież zarząd fundacji należy do wydziału krajowego, a gdyby ten kiedy przestał istnieć, do senatu wszechnicy jagiellońskiéj, z wyraźném wykluczeniem interwencji wszelkich władz rządowych.

Wykonawcami testamentu są: pp. Leonard Serafiński notarjusz z Bochni, Roman Włodek właściciel dóbr Dąbrowicy i Wład. Żuk Skarszewski właściciel Łyczyny w pow. sądeckim.

Na dworcu kolei żelaznéj w Chyrowie, otwartą została w dniu 15 b. m. ekspedycja pocztowa do przyjmowania i wydawania listów zwykłych, listów wartościowych i przekazów pieniężnych.

Ospa. — *Gazeta Narodowa* donosi: Ospa szerzy się z większą jak przed dwoma tygodniami gwałtownością. Z nadesłanego nam wykazu dowiadujemy się. że od 1 do 10 kwietnia zmarło na ospę 34 osób, z których starszych 6 a 28 dzieci. Ofiarą strasznej tej epidemji padają teraz przeważnie chrześcjanie, izraelici bowiem wzięli się energicznie do zaszczepiania ospy, przez co umniejszyła się ilość ofiar mojżeszowego wyznania. Ospy zgniłej znikły już wszelkie ślady.

Magistrat miasta Biały, nie tylko że prowadzi korespondencję urzędową po niemiecku nawet z przełożoném starostwem tamtejszém, lecz także popisowych, często ani słówka po niemiecku nieznających, wzywa drukowanemi kartkami niemieckiemi, ażeby się stawili do poboru.

Wybory uzupełniające odbędą się w dniu 5 maja r. b.:

Jednego członka do rady pow. w Przemyślanach, z grupy miast.

Jednego członka do rady pow. w Podhajcach, z grupy większych posiadłości.

Jednego członka do rady pow. w Rohatynie, z grupy większych posiadłości.

Jednego członka do rady pow. w Tarnobrzegu, z grupy większych posiadłości.

Jednego członka do rady pow. w Kolbuszowej, z grupy większych posiadłości.

Wybory odbędą się w mieście powiatowém; o godzinie i miejscu takowych zawiadomieni zostaną wyborcy kartami legitymacyjnemi.

Ponieważ wybór uzupełniający jednego członka do rady pow. w Czortkowie z grupy większych posiadłości, rozpisany na dzień 10 lutego b. r. nie mógł przyjść do skutku z przyczyny braku potrzebnego kompletu wyborców, przeto rozpisany został ponownie wybór na dzień 5 maja r. b.

List gończy. — Sąd obwodowy w Rzeszowie, ściga za zbrodnię oszustwa Majewskiego, fałszywie za Bolesława Jałowieckiego podającego się. Jest wysoki, smagły, pochyły, blady, ma włosy ciemno blond i rzadkie, gęsty wąs, siwe oczy, nosi okulary.

Kradzież. — Dyrekcja policji w Wiedniu ostrzega miłośników sztuk pięknych, aby nie kupowali obrazów olejnych skradzionych w kościele w Kastel-Roganzuolo w Trewiso (Friaul we Włoszech), mianowicie: obraz N. P. Marji z św. Rochem i Sebastjanem, drugi obraz św. Mikołaja z św. Józefem i św. Heleną; obydwa obrazy są pędzla słynnego Frizunelica z XV wieku; daléj św. Paweł Tycyana. Złodziéj był bezwątpienia bardzo dobrym rzeczoznawcą.

† **Wincenty Nieprski,** urodzony w r. 1794, służył w legjonach od r. 1810, następnie w wojsku polskim za czasów ks. Konstantego, kapitan żandarmerji, późniéj naczelnik pow. olkuskiego, kawaler orderu pruskiego Orła czerwonego 3 klasy, tudzież orderu św. Anny i św. Stanisława 3 klasy, medalu pamiątkowego francuzkiego, znaku nieskazitelnéj służby, przeżywszy lat 79 w dniu 13 b. m. zmarł jako emeryt w Olkuszu, powszechnie ceniony i szanowany jako dzielny żołnierz, prawy obywatel i nieskazitelny urzędnik. Pogrzeb jego odbył się w dniu 16 b. m. przy wielkim współudziale duchowieństwa, obywatelstwa, mieszczaństwa i włościan, którzy bez różnicy wyznania cześć zasługom zmarłego oddać pospieszyli.

Löfler, rodzajowy i historyczny malarz, rodem z Radymna, wymalował obraz wielkiej wartości pod względem artystycznym, przedstawiający cesarza Rudolfa I. w bitwie pod Murten.

W mieście Łodzi w Królestwie Polskiem utworzyło się niedawno towarzystwo komandytowe pod firmą: Korneli Romocki, Roman Mielecki, Jan Wężyk i Hipolit Nęcki, którego celem jest, wszelkie odpadki z fabryki i gospodarstwa domowego z m. Łodzi, przerabiać sposobem fabrycznym na skoncentrowany nawóz. Kapitał na to przedsiębiorstwo wynosi 10,000 rs. i zebrać się ma ze sprzedaży 200 akcyj, każda po rs. 50. Pewna część akcyj jeszcze jest nierozprzedana. Komandytowe to towarzystwo nabywa w Nowym Brusie o 3 wiorsty od Łodzi położoną fabrykę nawozów i po odrestaurowaniu jej doprowadzi onę do wyrabiania w niej więcej niż jednego gatunku nawozu i to w większej ilości, niż ta dotychczas wyrabiała.

Z rozporządzenia zarządu głównego stad, odbędzie się w Królestwie (w miejscowościach wyznaczonych na stacje dla ogierów Janowskich), wystawa i wyścigi z ciężarami koni włościańskich. Premja pojedyncze wynosić będą po 150 rsr. i więcéj. Wystawa w Janowie odbędzie się równocześnie z licytacją dnia 3 września.

Szajka złodziejska z dobrym naczelnikiem. — W okolicy Nidborka udało się policji wyśledzić szeroko rozgałęzioną szajkę złodziejską. Najlepszym jej pomocnikiem był sołtys wioski okolicznej. Przez długie lata udawało się mu jako urzędnikowi nadużywać swego urzędu i powagi. Przy rewizji w domu jego znaleziono całe sztuki sukna, innych materyj wełnianych i t. p.; były to owoce licznych podróży jego klientów na jarmarki. Z nagromadzonych u niego towarów możnaby założyć podobno wcale niemały sklepik. Obecnie rozmyśla on w więzieniu nad tem, jak to źle nie spieniężać zawczasu towaru.

Jeden ze znakomitszych artystów naszych Tytus Maliszewski, ukończył dwa wizerunki Jana Kochanowskiego i Stefana Czarnieckiego, posługując się w tym względzie ich portretami współczesnemi. Obydwa te wizerunki odbite zostały w litografji Melchera w Monachium, nabyć je można po 5 talarów za oba.

Z wystawy monachijskiej gazety niemieckie rozpisują się z wielkiemi pochwałami o nowych polskich obrazach. Maksymiljan Gierymski, wystawił dwa prześliczne obrazy, do których przedmiot wzięty z powstania 1863. Pierwszy obraz przy świetle wieczornem zatytułowany „Z pod Warszawy", drugi przy swietle dnia letniego wyobraża jezdzca i chłopca pokazującego mu drogę, nazywa się „Czata zaniepokojona". Brochocki wystawił pięknie wymalowany obraz „Cyganie w lesie"; Józef zaś Brandt, juz używający dzisiaj sławy wielkiego malarza, wystawił mały obraz treści wojennej, wybornie namalowany, przedstawiający „Tatarów u przewozu".

Jubileusz Rafaela Sanzio. — Małe miasteczko włoskie Urbino przepełnione było 6 b. m. podróżnymi z dalekich stron, którzy przybyli uczcić rocznicę urodzin i śmierci Rafaela Sanzio. Uroczystość odbyła się w południe w książęcym pałacu Na zaproszenie prezydenta akademji Rafaela zabrał głos p. Marris Moore i w mowie swojej określił żywot i działalność Rafaela. Następnie odczytano spis subskrybentów, którzy wzięli udział w składce na zakupienie domu rodzinnego Rafaela. Suma na ten cel potrzebna wynosi 30,000 franków. Ponieważ składka wynosi tylko 25,000 fr. przeto p. Morris Moore oświadczył, iż złoży 5000 fr. Wśród huku dział podpisano akt kupna. Po południu odbył się w sali w Ariosta książęcym pałacu bankiet, na którym burmistrz wręczył p. Moore dyplom honorowego obywatela miasta Urbino z tem dodatkowem zastrzeżeniem, że p. Moore wolno zawsze dysponować jednym pokojem w domu Rafaela.

Ciekawy zabytek z dziedziny muzyki. — Niedawno temu dostało się do rąk p. B. de Vriesa, nauczyciela muzuki przy protestanckim domu sierot w Harderwick, kilka kart pergaminu zapisanych nutami. Po bliższem dochodzeniu rzeczy okazało się że pochodzą one z czasów „Bractwa wspólnego pożycia" a więc z XIV wieku i zawierają muzykę do ewangelji św. Jana. Karty te są dobrze zachowane, a pismo na nich wyraźne i jednostajne. Około r. 1568 gdy protestantyzm dotarł i do tego miasteczka Holandji, niszczono żarliwie wszystko co przypominało „naukę rzymską". Losowi temu uległa też po części owa muzyka do ewangelji św. Jana; pojedyncze karty pocięto na paseczki do zawiązywania innych fascykułów. Szczęśliwym trafem ostały się owe kilka kart przed wandalizmem protestanckim, a tak historja muzyki posiada cenny zabytek.

Tegoroczny kalendarz gotajski mieści w sobie bardzo ciekawy wykaz obecnego stanu kolei żelaznych w całym świecie, z którego to wykazu przekonać się można, że w dwóch krajach, gdzie rząd najmniej zajmował się kolejami żelaznemi to jest w Stanach Zjednoczonych i w Anglji, najwięcéj jest dróg żelaznych. Stany Zjednoczone Ameryki miały z końcem 1871 r. 100,818 kilometrów czyli prawie tyle co cała Europa; liczono tam 2,614 kilometrów kolei żelaznych na jeden miljon mieszkańców. Anglja miała 24,995 kilometrów, czyli 793 kilometrów na miljon mieszkańców. Po Anglji idzie Belgja, Szwajcarja, Niemcy i Danja. Francja stoi w siódmym rzędzie, licząc 17,666 kilometrów, czyli 483 kilometrów na miljon mieszkańców podczas gdy Niemcy zajmują czwarte miejsce z 21,121 kilometrami czyli 514 kilometrów na miljon. Dodajmy, że za 3 lub 4 lata Niemcy prawdopodobnie dościgną a może i prześcigną Anglję, gdyż budują właśnie nową sieć strategicznych dróg żelaznych, których długość wyniesie przeszło 4000 kilometrów.

Teatr. — W sobotę dnia 19 b. m. na dochód p. Bendówny po raz pierwszy: „Cola Rienzi," dramat w 5 aktach, napisany przez Adama Asnyka.

Lelewel sądzili że: „żadna ustawa w tę kwestję mieszać się nie powinna, tylko własne obywateli przeświadczenie, że tak lepiéj będziéj.

Widząc, że na tém polu sprawie ojczystéj służyć niepodobna, poszedł Dembiński na pole walki, zaciągnął się jako pod oficer do artylerji korpusu Dwernickiego, gdzie brał udział we wszystkich bitwach tego walecznego korpusu: pod Stoczkiem, Rycsywołem, Kurowem, Boremlem. Za odznaczenie się w téj ostatniéj ozdobiony został krzyżem.

Po wejściu korpusu Dwernickiego do Galicji, przedarł się do Warszawy. Tam, jako oficer, dowodził działami swojemi w czasie szturmu stolicy. Mimo nadludzkich wysileń wojska, miasto musiało uledz przemagającéj sile, pozbawione naturalnych obrońców swoich: gwardji narodowéj, któréj zabroniono iść na wały i dwudziestotysiącznego wyborowego korpusu, który zamiast iść do Warszawy, zaprowadzony został do Galicji. Wkrótce też powstanie rozpoczęte w 30,000 żołnierza, złożyło broń w 70,000!

Oburzenie patrjotów, którzy pierwsi zgromadzili się w Paryżu, wywołało manifestacje potępiające kierowników powstania; rzucono im w oczy ich niedołężność, niewiarę, oskarżono nawet o zdradę (Odezwa komitetu Lelewela z 15 grudnia 1831). Ale kiedy przyszło oznaczyć środki skuteczniejszego na przyszłość działania, myśl półśrodkowa przez Lelewela reprezentowana, przeważyła, co wywołało złożenie towarzystwa demokratycznego (17 marca 1832), które za główne zasady położyło: współdziałanie z rewolucyjnemi narodów żywiołami, a w kraju współdziałanie z ludem, przez powszechne jego usamowolnienie i uwłaszczenie.

Dembiński był jednym z najpierwszych tego towarzystwa członkiem (od 10 kwietnia 1832) i przez cały ciąg jego istnienia, gorliwym demokratycznych zasad obrońcą; walczył z pretensjami arystokracji, z przesądami szlachty, z zaślepieniem fanatyków; szerzył przekonanie, iż bez wymierzenia sumiennéj sprawiedliwości masom, domowe jarzmo dźwigającym, marzeniem jest odzyskanie niepodległości. Usiłowania towarzystwa nie były bezowocne. Pojęcia w niem wyrobione, rozszerzyły się po kraju i licznych znalazły zwolenników, co rokowało pomyślniejszy od poprzednich usiłowań skutek. Tymczasem, kiedy przyszło do czynu (1846, 1848, 1863), masa właścicieli nie poparła usiłowań garstki poświęconych; tak że to, co miało stanowczy cios zadać wrogom, odwrócone przeciw nam, stało się narzędziem ich ocalenia.

Reakcja zwycięzvła na wszystkich punktach Europy 1849 r. Prezydent rzeczypospolitéj francuzkiéj (Napoleon), nakazał opuścić Francję centralizacji towarzystwa demokratycznego; Dembiński jako jeden z czynnych jéj ajentów, skazany był również na wygnanie. Osiadłszy w Belgji, bez zasiłków rządowych, musiał przedewszystkiem oddać się pracy, mogącéj zaspokoić pierwsze życia potrzeby. Po długich staraniach znalazł nakoniec (1853) zatrudnienie w biurze entrepryzy dróg żelaznych braci Waryngów (Anglików), gdzie zarabiał na skromne utrzymanie swoje i żony belgijki, równie jak on ubogiéj. Czasowo użyty do robót entrepryzy w Portugalji (1865), nadwerężył tam zdrowie swoje przez częste drogą żelazną podróże w czasie 40stopniowych upałów tak, że na początku zeszłego roku, już do żadnéj nie był zdolny pracy. Entrepryza Waryngów nie zabezpiecza losu zasłużonym ajentom swoim, Dembiński więc, mimo dwudziestoletnich prac jéj poświęconych, znalazł się w smutném położeniu, starzec 70letni, ciężką złożony chorobą, bez środków zaspokojenia pierwszych potrzeb! Przyjaciele przedstawili go instytucji czci i chleba jako zasłużonego sprawie ojczystéj weterana. Instytucja ta, udzieliwszy jednorazową pomoc, przyznała następnie ciągłą emerytalną pensję (200 fr. rocznie), niestety! zapóźno — już był na marach śmiertelnych!

Pochowany na cmentarzu Saint-Josse-ten-Novde. Nad grobem, wśród szczupłego grona ziomków Bruxellę zamieszkujących, przemówił ksiądz Szczeniowski.

Cześć jego pamięci! Cześć temu, co młodzieńcem poświęciwszy się sprawie nieszczęśliwéj ojczyzny, nie zwątpił o niéj i wytrwał do końca!

Bruxella 8 kwietnia 1873 r.

W. H.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 15 kwietnia przedpołudniem pogoda, późniéj pochmurno; termometr od 0.8 doszedł do 10.6 R. Dnia 16 pochmurno i wietrzno; termometr od 0.8 doszedł do 10.4 R. Dnia 17 przedpołudniem pogoda, popołudniu zupełnie pochmurno; termometr od 2.8 doszedł w cieniu do 15.6 R. Barometr od południa dnia 16 ciągle opadał. Wiatr północno-wschodni, skręcił się dnia 17 na zachodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Zygm. Rudnicki ob., Cezar Haller z synem wł. d. i członek wydz. kraj., ze Lwowa; Marjan Dydyński wł. d. z Raciborska; Michał Naimski ob. ze Spytkowic; Apolinary Wyhowski z familją dr. med. z Rossji; Jan Zdziechowski ob. z Bolechowic; Ewa hr. Kuczkowska ob. z Galicji; Karol Drzewiecki ob. z Kongresówki.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Włodzimierz Miloowicz z Wiednia; Aleks. Wiskowaloff pułk. z Petersburga; H. Hersz kupiec z Niemiec; Antoni Zubrzycki z żoną wł. d., Marceli Drochojewski wł. d., z Galicji; Karol Gross wł. d. z Rybny.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 10 kwietnia.

Edykta. Lwowski sąd kraj. uznał Annę Turteltaub za obłąkaną. — Sąd obw. w Przemyślu zniósł konkurs rozpisany na majątek Salamona Lindenbauma.

Licytacje. W sądzie obw. w Tarnowie, dnia 16 czerwca dobra Gorzejowa górna i średnia. — W sądzie pow. w Niepołomicach, dnia 6 maja, realność l. 27 w Zabierzowie. — W sądzie pow. w Skałacie, dnia 25 b. m., 22 maja i 23 czerwca, realność l. 160 tamże.

Konkursa. — Dnia 24 marca umarł w Trzcianie powiecie bocheńskim, djecezji tarnowskiéj, pleban obrz. łac. ks. Józef Ondraczek, jubilat, wysłużony dziekan i nadzorca szkół ludowych, honorowy radca konsystorjalny, przeżywszy lat 82, z tych w stanie duchownym 59. Do parafji tego probostwa należy w 3-ch miejscowościach i promieniu 3/4 mili 2300 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje cesarz. Główne uposażenie stanowią: 32 morgi 20 sążni kw. ról w dobréj glebie i 11 morgów łąk wydających siano słodkie, daléj kapitał 5040 w 5% obligacjach indemnizacyjnych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 409 zła. a celem uzupełnienia kongruy na 630 zła. dopłaca fundusz religijny rocznie 221 zła., pokrywając także płacę wikarego 210 zła. i wszystkie podatki i dodatki plebańskie.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Nowe towarzystwa akcyjne we Lwowie ocenione ze stanowiska polityczno-ekonomicznego.

I.

(Ciąg dalszy.)

Lecz z łatwością dałoby się dowieść, że modne gründerstwo jeszcze daleko szkodliwsze dewastacje wywołuje w organizmie społecznym niżby się zdawać mogło. Owe wiecznie powtarzające się kryzy, które u nas występują w formie najłagodniejszéj, zwanéj brakiem pieniędzy, są niezawodnie bezpośredniém następstwem gründerstw banków, banczków, kantorów i t. p., które przy zbyt ograniczonych u nas środkach cyrkulacyjnych żyjąc tylko dla zysku, ogromne kapitały usuwają z obrotu, skazując je na leżenie odłogiem.

Pierwszym bowiem objawem ich czynności bywa przecież zwykle absorbowanie kapitału przez wpłaty na akcje. Wywołana wszakże przez nadmiar tych banków chorobliwa konkurencja zwleka a częstokroć uniemożebnia zupełnie odpływ tych ogromnych kapitałów na pole ogólnego ruchu.

Jestto niestety jawną tajemnicą, że przeważna część owych młodych instytucyj finansowych, Sparvereinów i t. p., cały ogrom kapitałów przez łatwowiernych mu powierzony, wyłącznie zużywa na wyposażenie własnych akcyj! a zdarza się i to dosyć często, że nawet i w tym wypadku kapitały owe w razach kryzy i ogólnéj baissy nie wystarczają.

Im więc sprytniejszém kierownictwo takiego banku, im energiczniejsza działalność jego dla zarobienia tłustéj dywidendy, tém większa suma kapitału musi być ubezwładnioną, bezczynną, gdyż jedyném polem, na którém bank taki czynność swoją rozwijać może, jest angażowanie się w grę hazardowną na giełdzie lub w gründerstwa, czy to na własną odpowiedzialność czy też wespół z innymi równie piękną tendencją stojącymi koleżkami w tak zwanych konsorcjach.

Interesa bankowe w prawdziwém tego słowa znaczeniu rozwijające się na pewnych podstawach, dla młodych instytucyj finansowych najmniejszego nie mają powabu, powiedziałbym nawet, że się one niemi zajmować nie mają sposobności, albowiem interesa te w starych dobrze akredytowanych instytucjach dla swego rozwoju aż nadto dostateczną znajdują rękojmię, i do banków młodych niechętnie tylko się garną.

Chcąc tedy wegietować przynajmniéj, nie pozostaje im nic innego jak gra na giełdzie, i to podobnie jak bankrutowi nie gra w pikietę lub wista, tylko w djabełka — im gra w djabełka giełdowego, czyli na dyferencję kursu.

Wszystek tedy kapitał, jaki tylko taki młody bank wydusić zdoła od akcjonarjusza, złożony bywa ostatecznie w owéj świątyni naszego stulecia bez celu produktywnego, dlatego też śmiało twierdzić można, iż im szczęśliwszy bank taki w zdobywaniu na podobne cele kapitału, tém on niebezpieczniejszy dla społeczeństwa. W krajach, gdzie złoto i srebro nie należy jak w Austrji do rzeczy zbytkowych, są owe kryzy — o których wspomniałem powyżéj — nie tak niebezpieczne, tam bowiem kredyt zagraniczny gotów w każdéj chwili iść z pomocną ręką do zażegnania katastrofy. W pierwszym zaś rzędzie cierpią w tak chorobliwych stosunkach handel i przemysł, gdyż giełda zawsze jeszcze potrafi się zdobyć na pieniądz, dając w perspektywie przy szansach gry większe niezawodnie korzyści, niżby takowe dać mogły handel lub przemysł choćby najbardziéj rozwinięty.

Z uwag powyższych jednak nie trudno wysnuć i tego wniosku, że jeżeli ów szalony, karkołomny kankan ze zdumiewającym cynizmem wyprawiany przez większą część nowych banków z moralną i materjalną szkodą społeczeństwa, radykalnemi środkami wstrzymanym nie zostanie, przyjdzie niezawodnie do nieznanéj dotąd w dziejach kryzy handlowéj i przemysłowéj.

W dziedzinie przemysłu epoka gründerstw także dotąd okazała się bardzo nieszczęśliwą. Mieliśmy w kraju naszym kilka towarzystw akcyjnych przemysłowych, które jednakowoż dla produkcji negatywny tylko przynosząc rezultat, runąć musiały lub żyją życiem suchotnika, jak np. towarzystwo akcyjne papierni czerlańskiej i w. i. I tu znowu szwindel gründerski okazał nam znowu, jak szkodliwemi nawet dla przemysłu są jego wpływy.

Ktoby jednak sądził, że szwindlem takim osiągnięty zysk dostaje się przynajmniéj w udziale akcjonarjuszom, tenby się grubo mylił. „Dobry interes“, ów najzyskowniejszy wynalazek naszych czasów, robi zawsze rada nadzorcza, a więc klika gründerska w pierwszym rzędzie dla siebie — a co tam przy biesiadzie spadnie ze stołu, to niech tam zresztą wezmą akcjonarjusze, wraz z całą odpowiedzialnością za nieudanie się przedsiębiorstwa.

W Wiedniu, gdzie złota epoka gründerstw prawdopodobnie na zawsze minęła, gdzie publiczność pomimo najświetniejszych obietnic jakoś na lep iść już nie chce — panowie gründerzy nie znajdują już więcéj ofiar, któreby miały ochotę za tytuł akcjonarjuszów dać się obdzierać ze skóry. Rzucono dlatego sieci po prowincjach. I u nas w Galicji powstają w kilku miejscach nowe banki, a mianowicie w Krakowie, w Stanisławowie i we Lwowie. Będziemy mieli bank nowy krajowy, bank galicyjski założony przez księży kanoników ruskich, a nareszcie towarzystwo oszczędności — latorośl zaszczepioną na naszéj niwie przez tak zwany Sparrverein wiedeński. O ile banki te odpowiedzą i odpowiedzieć są w stanie swemu w programie wytyczonemu celowi, i czy mianowicie ów już w przyszłym miesiącu wchodzący w życie a dotowany przez wiedeńskiego imiennika swego, bank oszczędności nie nosi przypadkiem w łonie swoim zarodu choroby gründersko-szwindlerowskiéj — zbadanie tych kwestyj powinno być zadaniem każdéj uczciwéj pracy. Podejmiemy się dla dobra publiczności naszéj tego trudu, i rezultat tych badań naszych w jednym z następnych artykułów podać nie omieszkamy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ostatnie wiadomości.

Bezczynność i bezmyślność galicyjską wobec przyszłych wyborów bezpośrednich, a które tak rażąco odbijają od rozpoczętéj już akcji w innych prowincjach, przerwał nareszcie *Czas*. Uznaje on konieczność działania a dla obmyślenia programu proponuje zjazd wybitniejszych posłów sejmowych. Myśl tę powziął już dawniéj klub postępowy we Lwowie. Nam ona zdaje się jedynie logiczną. Żaden bowiem program stawiany przez osobistości pojedyncze czy przez dzienniki nie może obowiązywać kraju, tylko taki program, który ułożony zostanie przez prawdziwych reprezentantów kraju, a za takich uważamy wybitniejszych posłów sejmu.

W Brnie odbył się centralistyczny zjazd delegatów od stowarzyszeń politycznych niemieckich na Morawie, tudzież posłów sejmowych w sprawie bezpośrednich wyborów. Zgromadzeni wybrali centralny komitet wykonawczy z 20 członków do kierowania wyborami.

W tych dniach odbyło się w Celowcu zebranie karyntyjskiego „stronnictwa prawa“, a gdy się z wzajemnego porozumiewania okazało, że widoki dla tego stronnictwa są daleko lepsze, niż z początku sądzono, zgodzono się, by przy przyszłych bezpośrednich wyborach w 2 okręgach wyborczych postawić kandydatów na posłów do rady państwa.

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 18 kwietnia. Wydział finansowy wspólnych delegacji przyjął podwyższenie płac urzędników wspólnych.

Rzym 18 kw. Kurja rzymska wysłała kurjera do biskupów niemieckich z instrukcjami na wypadek zgonu papieża.

Kursa. — Wiedeń 16 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.55. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.90. — Losy z 1860 r. 102.50. — Akcje banku 947.—.— Akcje kredytowe 332.75. — Londyn 108.90. — Srebro 107.80. — Dukat 8.70. — Lombardy 192.50. — Losy z 1864 r. 143.75. — Akcje franko-austr. 140.50. — Napoleony 8.70. — Akcje kolei Karola Ludwika 227.50. — Akcje kolei lwow. czern. 153.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 150.—.— Akcje banku związkow. 191.50. — Oblig. indemn. gal. 78.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 215.50. — Akcje anglobanku 307.50. — Akcje kolei rząd. 338.—. — Kolei siedmiogrodz. 171.—. — Kolei Rudolfa 169.—.— Tramway 380.—.— Banku budowy 278.—. — Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo węg. 120.—.— Akcje kolei zjedn. 249.50 — Losy tureckie 74.60. — Losy premj. węg. 98.25. — Akcje kolei bogumińskiéj 174.—.— Akcje kolei ces. Elżbiety 246.50. — Akcje kolei półn. zachodn. 217.50. — Akcje franco hungaria 100.—.— Ogólny bank austr. 369.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 17 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie .. kupon ubiegły 217	77	50	79	—
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 117	71	50	73	—
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 147	78	50	80	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 126	93	75	95	50
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 126	93	—	94	75
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 158	93	—	94	75
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 151	78	50	80	25
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 76	88	50	90	25
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 176	94	—	96	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	226	—	229	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	151	50	154	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	98	—	101	—
„ premjowe węgierskie.........	97	50	100	50
„ 3% tureckie 400 franków	73	50	75	50
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie...........	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie.........	146	—	147	50
Talary pruskie....................	162	—	164	—
Dukat obrączkowy..................	5	11	5	21
20-frankówka	8	66	8	78
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	50	47	50
WIEDEN, 16 kwietnia.				
Renta austrjacka 5%	71	—	71	30
„ „ w srebrze 5%	73	15	73	30
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	305	—	306	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	304		306	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	103	—	103	25
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	121	—	121	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	144	—	144	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła...	98	25	98	75
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	181	75	182	25
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—		—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga........... „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła	100	25	100	75
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	307	59	308	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	297	—	299	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	108	—	109	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	142	75	143	25
„ węgierskie .... „ 80 „	100	50	101	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	95	50	96	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	299	55	300	50
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	131	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	191	50	92	—
Nationalbank	—	—	—	—
Unionbank .... za 200 zła.	249	50	250	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	193	50	194	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	210	50	216	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	201	—	200	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	375	—	377	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	172	—	174	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	71	—	73	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k.	246	50	247	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	200	50	201	50
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	-
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2260	—	2260	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	228	50	229	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	174	50	175	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	153	50	154	50
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	69	5	170	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	171	—	172	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	340	—	340	50
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—		—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	193	25	193	75
Theissbahn .... 200 „	238	50	239	50
Tramway wied. ..... 200 „	383	—	385	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....		—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	149	50	150	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	127	50	128	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	284	50	285	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied........... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	165	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr..	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	95	50	96	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „..	95	—	95	50
Nationalbank......... 5% m. k....	89	90	90	10
„ „ .... 5% w. a. ...	89	50	89	75
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	75	85	20
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	89	75	90	25
Alföld Fiume......... 5% zła. sr...	90	10	90	30
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	71		73	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	90	104	20
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	97	50	97	75
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	60	93	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	77	50	77	75
„ II 1867....... 5% „ „ „	86	75	87	25
„ III 1868....... 5% „ „ „	77	50	78	—
„ IV 1872....... 5% „ „ „	76	75	77	25
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	88	50	89	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	89	50	90	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	25	109	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	83	—	83	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	82	75
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	77	75	78	25

WARSZAWA, 15 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	85	95	15
„ „ „ 2. 4%	93	85	94	15
kupon ubiegły..........	1	25⁵/₉	—	—
„ nowe 5%	93	85	94	15
kupon ubiegły..........	1	57 —	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	20	79	50
kupon ubiegły	1	40⁵/₉	—	—

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Zaprowadzona z dniem 1 Stycznia 1873 r. zniżona taryfa dla transportu żywności przy ładunku w całych wagonach z naszych stacyj do Wiednia, zmienia się w ten sposób, że od dnia 15 Kwietnia do końca Października 1873 r. pomienione artykuły już przy nadaniu jakiejkolwiek bądź ilości ustępstwom w téj taryfie zawartym, podlegają.

Lwów w Kwietniu 1873 r.

(4255 2-3). **Dyrekcya ruchu.**

RUDOLF GLIXELLI

majster blacharski,

w Krakowie przy ul. Mikołajskiéj,

znany od wielu lat jako praktycznie doświadczony we wszystkich robotach co do pokrywania dachów, wież itp. różnym materyałem, jako to: cynkiem, białą blachą, żelazną blachą, miedzią, ołowiem, tak z materyałem, jak i bez tegoż, oraz zaopatrzony we wszystkie potrzeby gospodarskie w swym handlu do tego fachu należące, zarazem wszelkie obstalunki przyjmując po cenach najumiarkowańszych, poleca się względom Szanownéj Publiczności tak w Krakowie jak i na prowincyi. 4182(2-3)

Wielki medal złoty Moskwa 1872.

Ekstrakt mięsny Buschenthala

z fabryk Łukasza Herrera y Obes y Cie, Montevideo.

Zwraca się uwagę Publiczności, iż według orzeczenia najznakomitszych autoryczności n. p. *Fresenius* Wiesbaden, *Fleck* Dresden, *Kletziński* Wien, *Reichardt* Jena, *Stöckhardt* Tharaud, *Wunderlich* Leipzig, *Verigo* Odessa, *Völker* London, *Charité Direction* Berlin, etc. etc. *Ekstrakt mięsny Buschenthala* jest wybornéj jakości. — *Ekstrakt mięsny Buschenthala* jest oraz najtańszym ekstraktem mięsnym. (4260 1-6).

Główny skład dla Galicyi we Lwowie

O. T. WINCKLERA.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

5 **procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu**
$5^1/_2$ **procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu**
6 **procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu**
$6^1/_2$ **procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu**
7 **procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.**

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1go lutego 1873

o $^1/_2$ procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873. **Dyrekcya.**

3955(-?)

KRAKOWIANIN

w Wiedniu obecny i obznajomiony, podejmuje się wystarać o tańsze mieszkania w domach prywatnych dla osób przybywających na wystawę do Wiednia, za porozumieniem listownie, franco, pod adresem wyraźnie p. Lah in Wien, Fünfhaus, Sperrgasse Nr. 12. 2 Stock, 15 — bei Herrn Baier. (4263 1-3).

Korzystając z nowego sposobu, który wynalazłem, i który nikomu dotychczas nie był wiadomy **mogę w przeciągu dwóch minut**

bez żadnego bólu,

nie używając żadnych do tego ostrych instrumentów wyjmować raz ne zawsze różne stare

ODCISKI,

jako to:

Twarde naroście na ciele i różne brodawki.

Ten sposób wynalazłem długą pracą w Afryce, w podróży po Europie i Azyi, praktyką zjednałem sobie pochwały za zręczną operacye, dostałem patent od księcia Aleksandra Piotrowicza Oldenburgskiego i świadectwo od S. Peterskurgskiego Fizykatu i profesorów moskiewskiéj kliniki.

☞ Mieszkam w hotelu Narodowym. ☜

Pobyt mój w tutejszém mieście potrwa 10 dni.

Spodziewam się łaskawych względów Szanownéj Publiczności

(4257 2-3) **Władysław Skalicki.**

Boże!

jakże bogatą byłabym!

gdybym tylko tym nieszczęsnym razem właśnie nie była zaniedbała postawić według instrukcyj gry prof. matematyki

R. v. Orlicé

nigdy — nigdy nie przebolę tego, żem straciła to

Quaterno.

Grac **L. Wollmann,**
Moduiarka.

Na zapytania względem doświadczonych instrukcyj gry odpowiada najchętniéj profesor **R. von Orlicé** w Berlinie, Wilhelmstrasse 5 (4240 1)

zaraz i darmo.

BUKEYE

Adr. **Platt i Spółki**

w Nowym - Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównaną! W Austrji, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadectw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

C e n y:

Kosiarka (nowy wzór .... **350 złr.**
Żniwiarka z samograbem i odkładaczem . 500 „
Skombinowana kosiarka i żniwiarka . . . . 600 „

Do każdéj maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne ajencye:

Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.

Na **Galicyę** przyjmują zamówienia:

PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie, Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: **Adrianee Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y.** (4202 11-24).

KANTOR WYMIANY

filii c. k. uprzyw. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

W KRAKOWIE

poleca się Szanownéj Publiczności

do kupna i sprzedaży papierów państwowych, losów, akcyj, prioritetów, listów zastawnych, oraz wszelkich monet po cenach najkorzystniejszych.

Zamiejscowe zlecenia uskutecznia się odwrotną pocztą. 4177(4-25)

Otwarte 1823.

odznaczone złotym krzyżem zasługi z koroną.



Poręczenie

Odznaczone 28 złotemi i srebrnemi medalami.

Sikawki ogniowe
wszelkiéj wielkości,
Sikawki i pompy ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.

Wszystkie potrzeby dla straży ogniowéj, drabinki, przyrządy do ratowania.

Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

WM. KNAUST

WIEDEŃ,

Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.

Leopoldstadt, Miesbachgasse **Nr. 15.**

Pompy centryfugalne,

Pompy do budowy,

pompy do studzien, browarów. gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

4158(5-10)

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.